Rozmowa

2019-07-05



Czyli samotność inwigilatora.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Harry Caul (Gene Hackman) wraz z grupą prowadzi obserwację pewnej pary. Obserwacja przeprowadzana jest na zatłoczonym placu, można się wmieszać w tłum, ale podsłuchać jest już gorzej. Grupa ma do dyspozycji mikrofony kierunkowe umieszczone na dachu, ale wystarczy schować się za np. drzewo i nic nie słychać. Również inne dźwięki z zaludnionego placu zagłuszają rozmowy, odległość też wpływa na jakość, a ta jest słaba. Rozmowa nie jest chyba ważna, nic konkretnego nie mówią. Podsłuchujący oceniają, że będą mieli około 40 procent konwersacji, nie najlepiej. W pewnym momencie para odkrywa jedn z ogonów – śledzącego ich mężczyznę, ten ma mieć ok 25% rozmowy. Może uda się coś zebrać z tych urywków. Kim są śledzeni ludzie, nie wiadomo.

Harry jest uważany za wybitnego specjalistę w sprawach inwigilacji. Prawdopodobnie, dlatego tak bardzo dba o swoją prywatność, ma dobrze zabezpieczone mieszkanie – 3 zamki i alarm. Po znalezieniu w mieszkaniu prezentu urodzinowego od właścicielki jest zdumiony, jak udało jej się sforsować zabezpieczenia. Nie opowiada nikomu o sobie, żyje samotnie, nie ma zbyt dużej ilości rzeczy osobistych, jest bardzo tajemniczy, jest też religijny. Wygląda tak, jakby praca wpływała na jego zachowanie i to chyba aż za bardzo.

Udaje się sklecić rozmowę i czas ją oddać zleceniodawcy. Za materiał ma dostać pieniądze – czyli Harry nie jest pracownikiem policji, czy innych służb, pracuje na własny rachunek. Przy przekazaniu taśm, czekają na niego pieniądze, ale niestety nie ma samego zleceniodawcy. Jego asystent, niezadowolony, że Harry nie chce mu oddać materiałów, ostrzega go, że te taśmy są niebezpieczne. Mimo to do przekazania nie dochodzi. To będzie błąd, Harry, będzie miał problemy.

„**Rozmowa**” jest filmem niemal pozbawionym akcji, gros czasu stanowi tajemnicza rozmowa, która

odsłuchiwana za każdym razem zdradza coraz więcej szczegółów. Harry montuje ją cierpliwie z trzech źródeł, poprawiając jej jakość, tu ściszając, tu zgłaszając. Wszystko w sposób, że tak rzeknę, analogowy – bez komputerów i oprogramowania. Jest to żmudne, ale chyba bardzo satysfakcjonujące.

„**Rozmowa**” opowiada też o rodzącej się obsesji. Praca w której „wchodzi się z butami” w życie innych osób, powoduje niepokój i brak pewności czy samemu nie jest się inwigilowanym. Dla tak ceniącego prywatność Harrego robi się to nie do wytrzymania. Tu należą się słowa uznania dla twórców i Gene Hackmana za stworzenie doskonałej roli Harrego. Ma on znakomicie nakreśloną i odegraną osobowość.
Podobał mi się, sposób montażu. Nie raz wracamy do tych samych ujęć rozmowy, ale za każdym razem słyszymy więcej.

Przerażające jest pokazanie inwigilacji z lat 70, strach pomyśleć, jak przy postępie techniki, przez tyle lat, zmieniły się jej sposoby i jak to dziś wygląda (oprócz tego, że prawie wszyscy nosimy szpiega w kieszeni).

„**Rozmowa**”, pomimo że wydaje się nuda – brak akcji, jest filmem wciągającym. Nie zawsze wybuchy i kosmiczne szopy pracze, są potrzebne, aby film był ciekawy.

Tytuł polski: **Rozmowa**

Tytuł oryginalny: **The Conversation**

Reżyseria: Francis Ford Coppola

Gene Hackman jako Harry Caul

Artur Wyszyński